Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
23.01.2022 00:00



Wspomnienie św. Franciszka Salezego przypada 24 stycznia. Miał przed sobą karierę prawniczą i ślub z bogatą dziewczyną. Wybrał kapłaństwo, by umacniać w wierze katolików i odzyskać dla Chrystusa tych, którzy przeszli na kalwiznizm.

Święty Franciszek Salezy zalecał wiernym, aby próbowali dostosować pobożność do swych sił, zajęć i obowiązków: „Pobożność, jeśli jest doskonała i szczera, niczego nie rujnuje, ale wszystko udoskonala i dopełnia”.
†

Franciszek przyszedł na świat 21 sierpnia 1567 roku w Alpach Wysokich pod Thorenes, jako najstarsze z 13 dzieci Franciszka di Boisy, kasztelana w Nouvelles oraz Franciszki z rodu Sionnaz. W domu otrzymał głębokie katolickie wychowanie, a największy wpływ na jego życie wywarła matka, która była pełna spokoju, łagodności i pracowitości. To ją – w swoim przyszłym nauczaniu – będzie stawiał za wzór zjednoczenia człowieka z Bogiem wśród licznych zajęć dnia codziennego.

Los czy wybór

Już jako piętnastoletni młodzieniec rozpoczął studia na uniwersytecie w Paryżu. Najpierw studiował teologię i zagadnienia biblijne, a także uczył się języków: hebrajskiego i

greckiego. Później, za namową ojca przeniósł się do Padwy i rozpoczął studia prawnicze, które miały mu otworzyć drogę do kariery urzędniczej.

W czasie studiów owładnęły nim wątpliwości czy się zbawi, czy nie jest przeznaczony na potępienie. Miało to zapewne związek z wystąpieniem we Francji Kalwina ze swoją nauką o przeznaczeniu. Odzyskał spokój dopiero wówczas, gdy oddał się w opiekę Matki Bożej, prosząc, by zawsze przy nim była.

Po ukończeniu studiów Franciszek udał się do Loreto, gdzie w 1591 roku złożył śluby czystości, a następnie udał się do Rzymu. Gdy wrócił do domu, ojciec miał już dla niego gotowy plan na przyszłość. Zamierzał wprowadzić swojego syna jako adwokata i prawnika do senatu w Chambery. Czynił także starania, by ożenić go z bogatą dziedziczką, Franciszką Suchet de Mirabel. Franciszek jednak ku wielkiemu niezadowoleniu ojca obie propozycje stanowczo odrzucił i w 1593 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Co roku w dzień wspomnienia św. Franciszka Salezego papież ogłasza orędzie na Światow

Misjonarz z humorem

Został mianowany prepozytem kolegiaty św. Piotra, co uczyniło go drugą osobą po miejscowym biskupie. Za zgodą hierarchy Franciszek udał się jako misjonarz do okręgu Chablais. Niestrudzenie przemierzał Alpy, chodził od wioski do wioski odwiedzając zagrody wieśniaków. Na murach i parkanach rozlepiał ulotki – zwięzłe wyjaśnienia prawd wiary. Być może dlatego właśnie Kościół ogłosił św. Franciszka Salezego patronem katolickich dziennikarzy.

Miał dar nawiązywania kontaktu z ludźmi prostymi, umiał przekonać ich do swoich racji, a każde spotkanie z drugim człowiekiem okraszał dobrym humorem.

Franciszek z natury skory był do wybuchów. Jednakże długoletnią pracą nad sobą potrafił zdobyć się na tyle słodyczy i dobroci, że przyrównywano go do samego Chrystusa. I w końcu zaczęto nazywać go „światowcem pośród świętych”. W kontaktach między ludźmi wyznawał zasadę: „Więcej much się złapie na kroplę miodu aniżeli na całą beczkę octu”.

